

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 21 stycznia 2014 r. w sprawie z wniosku J. W. z udziałem K. P. i T. D. o stwierdzenie nabycia spadku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po G. K. z domu D. na podstawie testamentu ustnego z dnia 26 grudnia 2012 r. nabyła jej siostra K. P. w 1/2 części oraz na podstawie ustawy nabyły jej siostry K. P. i J. W. z domu D. po 1/4 części każda z nich oraz uznał, że wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

[postanowienie k.80]

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne. G. K. zmarła w dniu 3 stycznia 2013 r. w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. Dzieci własnych ani przysposobionych nie miała. W dacie zgonu była wdową. Jej rodzice zmarli przed nią. Zmarła pozostawiła dwie siostry: K. P. i J. W.. Innego rodzeństwa nigdy nie miała. Nikt z uprawnionych nie zrzekł się dziedziczenia, nie składał oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Spadkodawczyni sporządziła testament notarialny w dniu 10 listopada 2011 r. na rzecz T. D.. Następnie w dniu 11 grudnia 2012 r. sporządziła kolejny testament notarialny również na rzecz tego samego uczestnika. G. K. chorowała na zaawansowaną chorobę nowotworową, była pod opieką paliatywną. Była leczona w szpitalu. Samodzielnie przemieszczała się po mieszkaniu. W ostatnim czasie przed śmiercią raczej nie wychodziła z domu. Nie miała trudności z czytaniem i pisanem. Wymagała pomocy przy zakupach, sprzątaniu, wyprowadzaniu psa na spacer. W ostatnim okresie nie mogła jeść, była słaba, traciła na wadze, miała problemy z krążeniem, narzekała, że wszystko ją boli. Przez wiele lat przed śmiercią spadkodawczynią opiekował się T. D.. Robił jej zakupy, kupował leki, 2 lub 3 razy dziennie wyprowadzał jej psa na spacer, woził spadkodawczynię do lekarzy. Posiadał klucze od jej mieszkania. W okresie od 27 sierpnia 2012 r. do 3 stycznia 2013 r. G. K. przebywała pod opieką (...) przy Stowarzyszeniu Hospicjum (...). Mówiła znajomym, że chce zostawić majątek T. D., bo jest jej jedynym opiekunem. Martwiła się o swoją młodszą siostrę, którą z uwagi na zły stan zdrowia umieściła w domu pomocy społecznej. Szykowała dla niej paczki żywnościowe, które T. D. zawoził do (...), w którym przebywała siostra spadkodawczyni. Przed Świętami Bożego Narodzenia 2012 r. stan zdrowia G. K. pogorszył się. Miała niski poziom glikemii. Wymagała podania kroplówki. Umieszczono ją w szpitalu (...) na oddziale opieki paliatywnej. W dniu 24 grudnia 2012 r. spadkodawczyni na własną prośbę wypisała się ze Szpitala, z którego odebrał ją T. D.. W dniu 26 grudnia 2012 r. A. K. pojechał z wizytą do spadkodawczyni wraz z jej siostrą J. W., jej synem Z. W., synową A. W. i jej wnuczką. G. K. oświadczyła obecnym, że źle się czuje i chce zmienić testament. Powiedziała, że sporządziła wcześniej dwa testamenty na rzecz T. D., które chciałaby zmienić, gdyż jest jej przykro ze względu na siostrę K.. Chciała, aby zaopiekowała się nią J. W.. Poprosiła więc J. W., aby wzięła kartkę papieru i podyktowała jej swoją ostatnią wolę. Oświadczyła, że cały jej majątek mają dostać jej dwie siostry: K. P. i J. W., a w zamian za to J. W. ma się opiekować K. P.. Osoby, które były obecne w trakcie sporządzania testamentu nie miały problemu ze zrozumieniem słów spadkodawczyni. Tego samego dnia G. K. powiedziała obecnym, że jest dobrej myśli, że jeszcze będzie żyła, ale chce zabezpieczyć rodzinę, bo nie wiadomo, co będzie. Spadkodawczyni tego dnia źle się czuła i często wychodziła do łazienki. Nie mogła się nachylać, chodziła normalnie. Mówiła obecnym, że chyba umrze. Była bardzo słaba, nie mogła sama rozczesać sobie włosów. Spisany przez J. W. dokument opatrzony datą 26 grudnia 2012 r. podpisali J. W., Z. W., A. W. i A. K..

Sąd I instancji uznał, że w dniu 26 grudnia 2012 r. G. K. sporządziła testament ustny. Sąd zważył, że testament jest ważny, albowiem świadkowie zgodnie stwierdzili jego treść, zeznając przed Sądem. Ponadto materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w ocenie Sądu Rejonowego pozwala przyjąć, że w dacie sporządzania testamentu ustnego istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni, a nadto zaistniały okoliczności znacznie utrudniające sporządzenie testamentu w formie zwykłej. Ponadto Sąd uznał, że z uwagi na pokrewieństwo świadków testamentu z J. W. rozporządzenia testamentowe z mocy art. 957 k.c. są nieważne odnośnie jej osoby, natomiast w pozostałej części, tj. odnośnie K. P. testament ten jest ważny. Z uwagi na to, że spadkodawczyni nie pozostawiła ważnego testamentu

w części dotyczącej 1/2 spadku, to w tym zakresie do dziedziczenia dochodzą spadkobiercy ustawowi, tj. siostry spadkodawczyni, w częściach równych czyli do 1/4 części spadku każda z nich.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

[uzasadnienie k.81-92]

Powyższe postanowienie w całości zaskarżył uczestnik T. D., zarzucając naruszenie przepisów:

1. prawa materialnego, tj. art. 952 § 1 k.c. poprzez brak istnienia przesłanek obawy rychłej śmierci spadkodawczyni, brak szczególnych okoliczności uniemożliwiających zachowanie zwykłej formy testamentu oraz nie oświadczenie ostatniej woli przez spadkodawczynię w formie ustnej świadkom testamentu,

2. prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niejasne ustosunkowanie się w uzasadnieniu postanowienia do przyczyn, jakimi kierował się Sąd Rejonowy, uznając, iż zaistniały przyczyny sporządzenia testamentu w formie szczególnej oraz iż prawdopodobnym jest, aby spadkodawczyni zmieniła swoją wolę, którą 3 tygodnie wcześniej oznajmiła przed notariuszem, a w konsekwencji brak możliwości dokonania przez skarżącego weryfikacji poczynionych przez Sąd ustaleń,

b) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na:

- dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że stan zdrowia spadkodawczyni w dniu 26 grudnia 2012 r. był tak zły, iż istniała obawa jej rychłej śmierci oraz że prawdopodobne jest, że spadkodawczyni zmieniła swoją wolę, którą 3 tygodnie wcześniej oznajmiła przed notariuszem w trakcie sporządzania testamentu notarialnego,

- nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji okoliczności, że spadkodawczyni miała rzadki kontakt z siostrą J. W., a w szczególności, iż od 3 miesięcy praktycznie tego kontaktu nie było, stosunki między siostrami były złe, siostra nie opiekowała się spadkodawczynią, a jedyną osobą, która jej pomagała od wielu lat był T. D..

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek po G. K. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 11 grudnia 2012 r. nabył w całości T. D.. Ponadto uczestnik wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych.

[apelacja k.98-103]

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącego na rzecz wnioskodawczyni kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

[odpowiedź na apelację k.110-111]

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za wyjątkiem ustaleń dotyczących okoliczności sporządzenia testamentu ustnego w dniu 26 grudnia 2012 r. przez spadkodawczynię, ustalając w tym zakresie następujący stan faktyczny.

W dniu 26 grudnia 2012 r. G. K. odwiedziła jej siostra J. W. ze swoim synem Z. W., synową A. W. i swoim wnukiem. Wizyta była związana ze Świętami Bożego Narodzenia. Spadkodawczyni była wówczas po operacji. Drzwi otworzyła G. K., która była w dobrym stanie psychicznym i fizycznym. Wszyscy zjedli ciasto i wypili kawę. Wtedy G. K. poprosiła swoją siostrę J., aby wzięła kartkę i długopis, a następnie zaczęła jej dyktować słowa, które J. W. spisała.

[dowód: zeznania świadków: A. K. k.46, Z. W. k.47 i A. W. k.47]

Później dokument ten podpisali J. W., Z. W., A. W. i A. K.. Nikt nie pomyślał o tym, aby dokument podpisała również spadkodawczyni.

[dowód: zeznania świadków: Z. W. k.47 i A. W. k.48]

W trakcie spotkania G. K. swoim zachowaniem nie dawała znać, że się czegoś obawia. Wręcz przeciwnie - powiedziała, że czuje, że wyjdzie z choroby. Mówiła, że jest chora ale też, że jest dobrej myśli i że jeszcze będzie żyła. Stan fizyczny spadkodawczyni pozwalał jej na to, aby podpisać dokument. Sama spadkodawczyni robiła listy zakupów. Nikt z obecnych także nie pomyślał, że spadkodawczyni faktycznie umrze. Wszyscy myśleli, że jeszcze będzie żyła. A. W. miała ojca chorego na nowotwór, który w takim samym stanie zdrowia jak spadkodawczyni żył jeszcze przez 3 miesiące.

[dowód: zeznania świadków: A. K. k.46-47 i A. W. k.48]

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka Z. W. i wnioskodawczyni J. W. w zakresie twierdzenia, że K. K. (1) podczas spotkania w dniu 26 grudnia 2012 r. mówiła, że jest słaba i chyba umrze. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadka A. K., który również był obecny na tym spotkaniu i który zeznał, że „pani G. nie dawała po sobie znaku, że się czegoś obawia, ona czuła, że wyjdzie z tej choroby” (k.46).

Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka D. D. (2) w zakresie twierdzenia, że podczas rozmowy telefonicznej przed Świętami Bożego Narodzenia 2012 r. spadkodawczyni mówiła, że jest słaba i że czuje bliski koniec (k.75-76). Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadków A. K. i A. W.. Ponadto D. D. (2) jest córką wnioskodawczyni i jest pośrednio zainteresowana wynikiem postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Zgodnie z przepisem art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Przepis art. 926 § 2 k.c. wyraża przy tym generalną zasadę, że powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci.

Ze zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie materiału dowodowego wynika, że G. K. sporządziła dwa testamenty notarialne, odpowiednio w dniach 10 listopada 2011 r. i 11 grudnia 2012 r., mocą których do całego spadku powołała T. D., na którego nałożyła obowiązek wypłacenia swojej przyrodniej siostrze K. P. początkowo kwoty 50000 zł, przy czym jej życzeniem było, aby wykonanie niniejszego zapisu polegało na dostarczaniu zapisobierczyni K. P. miesięcznie i dożywotnio paczek żywnościowych o wartości do 200 zł każda, bądź czynieniu i dostarczaniu jej miesięcznie i dożywotnio innych zakupów (odzież, lekarstwa, itp.) o tej samej wartości. Jednocześnie spadkodawczyni oświadczyła, że zobowiązuje powołanego do spadku T. D. do urządzenia jej pogrzebu i nagrobka według zwyczajów miejscowych. Drugi testament notarialny zawierał co do zasady takie same rozporządzenia, z tym, że spadkodawczyni zobowiązała T. D. do wypłacenia K. P. kwoty 20000 zł, a wykonanie niniejszego zapisu miało polegać na dostarczeniu jej przez okres 100 miesięcy od daty otwarcia spadku, w każdym miesiącu, paczek żywnościowych o wartości do 200 zł bądź czynieniu i dostarczaniu jej przez okres 100 miesięcy od daty otwarcia spadku innych zakupów (odzież, lekarstwa, itp.) o tej samej wartości. Dodatkowo spadkodawczyni zobowiązała T. D. do wykonania płyty nagrobnej z granitu oraz zawarła swe życzenie, aby po śmierci nie została skremowana.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że G. K. w dniu 26 grudnia 2012 r. sporządziła również testament ustny.

W tym miejscu należy również wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że została zachowana forma testamentu ustnego, albowiem zgodnie z treścią art. 952 § 3 k.c. treść testamentu ustnego została stwierdzona przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem w ustawowo przewidzianym terminie.

Jak słusznie zważył Sąd Rejonowy, z uwagi na pokrewieństwo i powinowactwo dwóch świadków testamentowych, tj. Z. W. i A. W. z J. W., która została powołana do dziedziczenia w odpowiedniej części, wobec treści przepisu art. 957 k.c. testament jest jednak nieważny w zakresie postanowień dotyczących J. W..

Odnosnie postanowień dotyczących K. P., to należy wskazać, że testament ustny należy również uznać za nieważny w świetle art. 952 k.c.

G. K. w dniu 26 grudnia 2012 r. oświadczyła swoją ostatnią wolę, dyktując jej treść swojej siostrze J. W.. Z zeznań świadków A. K., A. W. i Z. W. wynika, że J. W. spisała słowa dyktowane jej przez spadkodawczynię, a następnie dokument ten podpisały pozostałe osoby obecne na spotkaniu w tym dniu w mieszkaniu spadkodawczyni. Nie został zatem spełniony warunek oświadczenia ostatniej woli ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Nie jest bowiem wystarczająca sama obecność tych osób w mieszkaniu spadkodawczyni podczas wygłaszania testamentu. Osoby te powinny być zgromadzone w tym czasie i wszystkie jednocześnie słyszeć treść testamentu.

W tym miejscu należy również wskazać, że spośród osób obecnych w dniu 26 grudnia 2012 r. w mieszkaniu spadkodawczyni świadkowie A. K., Z. W. i A. W. zeznali, że G. K. wskazywała przyczynę zmiany testamentów notarialnych, którą miała być chęć zabezpieczenia siostry K. P.. Natomiast J. W., która najlepiej powinna pamiętać słowa spadkodawczyni, albowiem spisywała dyktowaną jej ostatnią wolę, zeznała, że zmarła nie mówiła dlaczego zmienia testament (k.75).

Ponadto testament ustny jest testamentem szczególnym. Nie może być sporządzony w każdej, dowolnie wybranej przez spadkodawcę chwili. Musi istnieć przynajmniej jedna z okoliczności wskazanych w art. 952 § 1 k.c., pozwalających na skorzystanie z tej formy testamentu. Ważny testament ustny spadkodawca może sporządzić wyłącznie w sytuacjach przewidzianych przez prawo, tj. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione.

Przesłanka wystąpienia obawy rychłej śmierci jest przy tym spełniona, gdy subiektywne przekonanie spadkodawcy w tym przedmiocie oparte jest na uzasadniających je okolicznościach (ujęcie subiektywno-objektywne). W rozpoznawanej sprawie bezsporne jest, że G. K. cierpiała na zaawansowaną postać choroby nowotworowej. Przed Świątami Bożego Narodzenia 2012 r. była na oddziale opieki paliatywnej, a zatem jej stan był poważny. Okolicznością powszechnie znaną jest fakt, że zaawansowana choroba nowotworowa prowadzi do zgonu chorego. Jednakże, w stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25.07.2003 r., V CK 120/02, OSNC z 2004 r., nr 10, poz. 159).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby stan zdrowia G. K. w dniu 26 grudnia 2012 r. uległ nagle pogorszeniu. Poza stwierdzeniem, że spadkodawczyni była słaba, co oczywiście wynikało z ogólnego jej stanu zdrowia, żaden ze świadków testamentu ustnego nie zeznał, aby doszło tego dnia do jakiegokolwiek zmiany w stanie zdrowia spadkodawczyni w porównaniu z poprzedzającymi dniami. Co więcej, świadek A. K. zeznał, że spadkodawczyni tego dnia nie dawała po sobie znaku, że się czegoś obawia, a zwłaszcza, że obawia się, że wkrótce umrze. Wręcz przeciwnie - dodał, że spadkodawczyni tego dnia czuła, że wyjdzie z choroby i że mówiła, że jest dobrej myśli, że jeszcze będzie żyła (k.46). Z kolei świadek Z. W. zeznał, że po tym, jak spadkodawczyni poprosiła swoją siostrę, aby wzięła kartkę i długopis po to, by spisała jej ostatnią wolę, to „za bardzo nikt tego nie chciał pisać, bo nikt nie brał na poważnie jej słów” (k.47). Świadek A. W. zeznała natomiast, że „nikt nie myślał, że ona umrze” i że wszyscy myśleli, „że ona jeszcze żyje”. Dodała, że sama miała ojca w takim samym stanie, który przeżył jeszcze trzy miesiące (k.48).

Z powyższych okoliczności wynika, że w chwili sporządzania testamentu ustnego nie istniała obawa śmierci G. K., którą można by zakwalifikować jako „rychłą” w rozumieniu przepisu art. 952 k.c. Sam bowiem fakt, że śmierć

spadkodawczyni nastąpiła rzeczywiście krótko po sporządzeniu testamentu (co miało miejsce w niniejszej sprawie), nie wystarcza do przyjęcia, że obawa rychłej śmierci spadkodawczyni istniała w dniu 26 grudnia 2012 r.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynika również, aby zachowanie zwykłej formy testamentu przez spadkodawczynię w realiach niniejszej sprawy było niemożliwe lub znacznie utrudnione. Świadek A. K. zeznał, że stan fizyczny G. K. pozwalał, aby sama podpisała napisany w tym dniu dokument (k.46). Nikt z obecnych nie pomyślał jednak, aby spadkodawczyni chociażby podpisała się na spisany przez J. W. dokumencie (k.49). Z zeznań innych świadków również wynika, że spadkodawczyni do końca życia mogła samodzielnie pisać. K. K. (2), która widziała się z nią po raz ostatni 30 grudnia 2012 r. zeznała, że G. K. samodzielnie poruszała się wówczas po domu, mogła samodzielnie pisać i wykonywać różne czynności (k.50-51). A. B., która była lekarzem spadkodawczyni i widziała ją kilka dni przed śmiercią, również zeznała, że testatorka poruszała się samodzielnie i mogła samodzielnie pisać i czytać (k.72). E. W. – pielęgniarka odwiedzająca spadkodawczynię – zeznała, że w dniu 3 stycznia 2013 r. była na wizycie u G. K., która poruszała się samodzielnie po mieszkaniu. Również potwierdziła, że spadkodawczyni mogła wówczas samodzielnie pisać i czytać. Dodała, że spadkodawczyni sama każdorazowo podpisywała potwierdzenie odbytej wizyty pielęgniarskiej (k.73). Z zeznań uczestnika T. D. także wynika, że spadkodawczyni do końca życia mogła samodzielnie pisać. Robiła samodzielnie na przykład listy zakupów, w tym również przed i po Ś. (k.77). Okoliczność tą potwierdził także świadek A. K. (k.46).

Z powyższego wynika, że spadkodawczyni do końca życia mogła samodzielnie, własnoręcznie pisać. Przez cały czas pozostawała też w kontakcie logiczno-słownym, zachowała więc pełną sprawność umysłową. Pomimo osłabienia spowodowanego chorobą nie miała też problemów z samodzielnym poruszaniem się. Mogła zatem sporządzić testament własnoręczny bądź wezwać notariusza celem sporządzenia testamentu notarialnego.

Zgodnie z art. 958 k.c. testament sporządzony z naruszeniem przepisów rozdziału o formie testamentu jest nieważny, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Odnośnie testamentu ustnego, z jakim mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu, nie istnieją przepisy szczególne, które inaczej regulowałyby tą kwestię. Uznając, że testament ustny sporządzony przez G. K. w dniu 26 grudnia 2012 r. nie został sporządzony w okolicznościach przewidzianych w powołanych wyżej przepisach kodeksu cywilnego, Sąd Okręgowy uznał przedmiotowy testament za nieważny.

Testament jest jedyną czynnością prawną, która może być dokonana na wypadek śmierci (mortis causa), co oznacza, że skutki prawne związane z rozrządzeniami testamentowymi powstają dopiero z chwilą śmierci testatora. Jest to czynność jednostronna, osobista, nieskierowana do żadnego adresata. Przepis art. 946 zd. 1 k.c. przewiduje przy tym, że odwołanie testamentu może nastąpić w ten sposób, że spadkodawca sporządził nowy testament. Co prawda G. K. nie zawarła w drugim testamencie notarialnym klauzuli odwołania wcześniejszego testamentu notarialnego, jednakże jego postanowienia ulegają odwołaniu, w zakresie w jakim nie można ich pogodzić z treścią nowego testamentu (art. 947 k.c.), a zatem w rozpoznawanej sprawie ważny jest testament notarialny z dnia 11 grudnia 2012 r., który jednocześnie w sposób dorozumiany stanowi odwołanie testamentu notarialnego spadkodawczyni z dnia 10 listopada 2011 r.

Mając powyższe na uwadze oraz uwzględniając treść testamentu notarialnego z dnia 11 grudnia 2012 r., Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie i stwierdził nabycie spadku po G. K. w całości przez T. D. na mocy tego testamentu.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt II postanowienia, na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 9 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt 1 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.